

# E V, BALKON

twoja ręka mała koi moje rany  
suszy moje łzy  
i się nie pytaj  
czy mnie jarasz  
bo kto jak nie ty?  
gdy byłem nikim  
przy mnie stałaś  
ten najgorszy rok  
zabiorę cię na salony

jest bajka  
kiedy zamykasz drzwi  
w pokoju ja i ty  
leżymy pośród psów  
gaś światło  
brakuje paru chwil  
zajmuje żebyśmy poczuli dotk ust

na miasto  
ja tobą pijany  
wydaje parę stów  
przy tobie chce się żyć  
działasz na mnie jak leki

co by się nie działo  
rozumiemy się bez słów  
ona była zawsze  
inne kopały mi grób  
przy niej mogę sobą być  
przy niej zdejmuję maskę  
ona pokochała mnie  
nie za drogie kolacje

twoja ręka mała koi moje rany  
suszy moje łzy  
i się nie pytaj  
czy mnie jarasz  
bo kto jak nie ty?  
gdy byłem nikim  
przy mnie stałaś  
ten najgorszy rok  
zabiorę cię na salony

jest bajka  
kiedy zamykasz drzwi  
w pokoju ja i ty  
leżymy pośród psów  
gaś światło  
brakuje paru chwil  
zajmuje żebyśmy poczuli dotk ust

na miasto  
ja tobą pijany  
wydaje parę stów  
przy tobie chce się żyć  
działasz na mnie jak leki